Rocznik III. Kraków, dnia 31 grudnia 1888 r. Nr. 11 i 12.

GAZETA MŁYNARSKA.

CZASOPISMO
poświęcone interesom młynarstwa i handlowi zbożowemu.
Wychodzi raz na miesiąc.

Ogłoszenia oblicza się najtaniej. REDAKCYA I ADMINISTRACYA W KRAKOWIE ulica Grodzka — Nr. 59. Rękopisów nie zwraca się.

Cena pojedynczego egzemplarza 20 centów.

Od wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych odbiorców o łaskawe rozpowszechnienie naszego pisma.

Przedpłata wynosi:
w miejscu:
Rocznie z przesyłką do domu . . . . 2 złr.

Z przesyłką i na prowincyi:
Rocznie . . . . 2 złr.

Pieniądze najdogodniej przesyłać przekazem pocztowym wprost bez pośrednictwa, pod adresem: „**Administracya Gazety Młynarskiej**“, **Kraków**.

W Warszawie przyjmuje przedpłatę, która wynosi rocznie 2 Rs., **p. Franciszek Schmelcer**, przy ulicy Twardej Nr. 6-ty — i księgarnia **Gebethnera i Spółki.**

Administracya „Gazety Młynarskiej“.

Węgierski krajowy Związek młynarski.

Konstytujące się walne zgromadzenie.

Jak w zeszłym numerze donieśliśmy, odbyło się w niedzielę dnia 16 grudnia b. r. w Budapeszcie walne zebranie członków, przystępujących do Związku celem ostatecznego ukonstytuowania się towarzystwa.

Obecnych było na tem zgromadzeniu właścicieli lub też zastępców 61 młynów węgierskich, między którymi 40 młynów wielkich było zastąpionych a tylko 21 mniejszych. Liczba ta odnośnie do wielkiej ilości młynów węgierskich jest wprawdzie znikająco małą, ale jeżeli się zważy głosy, nie zaś liczbę, natenczas przyznać należy, iż rzeczywiście węgierski przemysł młynarski przez ten Związek jest reprezentowany i jesteśmy przekonani, że nader wielki będzie wywierał wpływ na dalszy rozwój węgierskiego przemysłu młynarskiego.

Przebieg zgromadzenia był następujący:

Przewodniczący komitetu wykonawczego, członek Izby Magnatów p. Konrad Burchard otworzył zgromadzenie następującymi słowy.

«Szanowni Panowie! Jako przewodniczący komitetu wykonawczego mam zaszczyt powitać Szan. Panów, jako zastępców młynów krajowych, którzy tak łaskawi byli przybyć na dzisiejsze walne zebranie z powodu zaproszenia przez komitet wystosowanego. Ponieważ nasze zamiary są Szan. Panom dostatecznie znane z okólników rozesłanych, przeto tylko w krótkości nadmienię, że przeważną część obrad zeszłorocznego zjazdu młynarskiego stanowiła kwestya utworzenia krajowego związku młynarskiego. Zgromadzenie jednogłośnie przyjęło odnośny wniosek, zmierzający do tego celu, wydelegowany komitet wykonawczy, którego zadaniem było ułożyć projekt statutów i zająć się koniecznymi sprawami celem ukonstytuowania się związku. To polecenie też komitet wykonał. Przy współudziale przeważnej części członków komitetu ułożono projekt statutów z uwzględnieniem specyalnych stosunków naszego przemysłu młynarskiego; przesłano je większym firmom młynarskim a wreszcie zwołano dzisiejsze walne zebranie, którego zadaniem jest rzeczywiście Związek ukonstytuować. Nadmieniam jeszcze, że Związek, którego utworzenie komitet proponuje pod nazwą «Węgierski krajowy Związek młynarski» zupełnie jest ten sam, co projektowany na zeszłorocznym zjeździe młynarskim tytuł «Krajowy Związek węgierskich przemysłowców młynarskich», tak, że dzisiejsze walne zgromadzenie tylko zeszłoroczną uchwałę przeprowadza. Komitet wykonawczy, odpowiedziawszy zatem zupełnie swemu zadaniu, składa niniejszem swój mandat a ja w imieniu komitetu wyrażam szczere podziękowanie za powierzone nam zaufanie. (Żywe oklaski).

Przełożony uprasza następnie pp. dyrektora Ormay i Ludwika König, aby przyjęli urząd sekretarzy, pp. Jerzego Riegera i E. Meyera zaś urząd weryfikatorów.

Przystąpiono do szczegółowego zastanowienia się nad projektem statutów. Paragraf 1 aż do 4 przyjęto bez zmiany.

Przy § 5.*) wywiązała się żywa dyskusya, a wreszcie przyjęto go z następującą zmianą «że jako członków założycieli uważać należy tych członków, których dzienna możność wymielania przenosi 200 cetnarów metrycznych.»

§§ 6 i 7 przyjęto bez zmiany.

§ 8 po przemówieniu pp. Seidlera i Kraussa zmodyfikowano o tyle, że jako podstawę przyjęto nie możność wymielania 200 ctn. metr. i taksę członków w kwocie 20 złr. lecz 100 ctn. metr. względnie 10 złr. taksy.

§.§. 9,10 i 11 przyjęto bez zmiany.

Przy §. 12 p. Rottenberg postawił wniosek, aby małym młynom przyznano te same prawa, co wielkim młynom, przyjęto zaś w brzmieniu pierwotnem.

Następne paragrafy przyjęto na wniosek dyrektora Heima en bloc.

Przewodniczący p. Burchard ogłasza zatem «Węgierski krajowy Związek młynarski» jako ukonstytuowany i zauważa, że pierwszem żądaniem wybrać się mającego zarządu będzie, wnieść statuta do zatwierdzenia zwierzchności rządowej. Równocześnie uprasza o nadanie pełnomocnictwa dyrekcyi, aby ta z własnej mocy mogła w danym wypadku ewentualnie przedsięwziąć potrzebne zmiany. (Brawo).

Przewodniczący uprasza następnie pp. Członkow o podpisanie oświadczenia przystąpienia do Związku, uskutecznienie wyboru członków zarządu i zamianowanie przewodniczącego do kierowania wyborami. Pod przewodnictwem Samuela Simonffy ukonstytuował się komitet skrutacyjny, złożony z pp. Sigmond, Ormay i Bock.

Przed głosowaniem przemówił p. Ludwik de Kraus, wskazując na wielkie zasługi, jakie położył p. Konrad Burchard około przemysłu w czasie długoletniej działalności jako dyrektor młyna. W szczególności — nadmienił — zawdzięczyć należy znakomitej działalności i niezmordowanym usiłowaniom Burcharda, że się Związek dziś konstytuować może. Sądzi więc być tłumaczem myśli wszystkich obecnych, wnosząc, aby p. Burcharda obrano prezesem Związku przez aklamacyę. (Ogólne żywe oklaski).

Walne Zgromadzenie przystąpiło zatem do wyboru funkcyonaryuszów. Wybrany został: prezesem Konrad Burchard; wiceprezesami: Ferdyn. Freissleder i Szczepan Radvany. Do Zarządu wybrani zostali: Władysław Bielek, Maciej Bock, Leopold Brüll, Izydor Dery, Aleks. v. Deutsch, Henr. Haggenmacher, Maur. Heim, E. Hüttl, Ludwik v. Krauss, Szczepan Krötzer, Emil Meyer, Edward Neumann, Maur. Ormay, Jerzy Rieger, Maur. Schlesinger, Izydor Schrecker, Hr. Béla Serényi, Adolf Zückler. Na rewidendów rachunkowych: Eug. Csaszar, Jerzy Glatz, Karol v. Deutsch, Maur. Horn i Emil Strauss.

Obrani funkcyonaryusze zajęli swe miejsca.

Prezes Burchard przemówił w następujący sposób:

«Szanowne Zgromadzenie! W imieniu własnem jako też w imieniu innych wybranych przez dzisiejsze Walne Zgromadzenie wynurzam Szan. Panom najgłębszą wdzięczność

*) Patrz Nr. 10 „Gazety Młynar.“

za tak doniosłą oznakę Waszego zaufania. Zwłaszcza ja umiem należycie cenić okazane mi szczególne odznaczenie; mam jednak także zupełną świadomość ważności i trudności poruczonego mi zadania. Będę się starał służyć naszemu przemysłowi młynarskiemu ku największemu pożytkowi i spodziewam się uzyskać pomoc w działaniach moich tak uczynnych i dzielnych współpracowników Związku, szczególnie zaś ze strony moich Szan. kolegów zarządu. Muszę także przy tej sposobności wyrazić swe największe zadowolenie, że przemysł nasz, jak wiadomo, największy i najpoważańszy w kraju naszym, doszedł do świadomości, iż jest jednym z najdzielniejszych czynników w gospodarskiem życiu naszem, i że jako taki także chce uzyskać swe znaczenie. Jestto obecnie tem gorętsza konieczność, skoro walka przeciw polityce cłowej innych państw, i przeciw wzrastającej tamże coraz większej konkurencyi zagranicznych współzawodników naszych coraz bardziej się zaostrza. Osiągnienie naszego celu będzie tylko wtedy możliwe, jeżeli wszyscy uczynimy wszystko, we wszystkiem będziemy zgodnie postępowali i będziemy się starali, aby nasz Związek coraz więcej sił nabrał, co znowu tylko wtedy stać się może, jeżeli się będziemy trzymali razem i nawzajem sobie będziemy pomagali. Wspólnymi siłami zdołamy wiele uskutecznić, podczas gdy pojedynczo zaledwie będziemy w stanie skutecznie utrzymać się we walce na targu światowym, na który wszyscy czy to bezpośrednio, czyli też pośrednio jesteśmy skazani. Związek będzie miał zadanie przeprowadzić ważne i rozległe czynności, i wykona je też, jeżeli każdy z członków całą usilnością i mocą służyć będzie dobru ogółu. Zarząd Wasz będzie zaś się starał w krótce okazać czynami swoją dobrą wolę i usilne starania. (Żywe oklaski).

Wywóz zboża i mąki z Austro-Węgier w kampanii 1887—1888.

Prowizoryczne wykazy handlowe sięgają aż po lipiec 1888 r., z którym to miesiącem zamyka się kampania wywozowa 1887 do 1888 r. — Wynik tej kampanii jest bardzo zadawalniający, gdyż wywóz zboża był w porównaniu z poprzednią kampanią 1886—1887 roku o 3.489,000 quintalów czyli o 65.5 procent a wywóz mąki o 443.000 quintalów czyli o 37 procent większy, natomiast dowóz zboża był o 1.560,000 quintalów czyli o 59 procent mniejszy, dowóz mąki zaś był nieznaczny.

Zwyżka wywozu w zbożu w ilości 7.743,000 quintalów, różniący się w ostatniej kampanii, przewyższa wszystkie inne z lat poprzednich, jak się to z następującego zestawienia okazuje.

Zboża wszelkiego gatunku (włącznie ze słodem) w tysiącach quintalów:

w kampanii	wywieziono	dowieziono	więcej wywieziono	więcej dowieziono
1878 do 1879 . .	12.003	4.323	7.680	—
1879 „ 1880 . .	4.803	6.409	—	1.60
1880 „ 1881 . .	8.251	8.019	232	—
1881 „ 1882 . .	7.832	6.887	945	—
1882 „ 1883 . .	11.933	5.079	6.554	—
1883 „ 1884 . .	6.175	6.377	—	202
1884 „ 1885 . .	6.338	6.882	—	544
1885 „ 1886 . .	7.354	3.083	4.271	—
1886 „ 1887 . .	5.323	2.629	2.694	—
1887 „ 1888 . .	8.812	1.069	7.743	—
Razem . .	70,824	50.757	27.767	
przeciętnie rocznie	7.882	5.075	2.776	—

Jakkolwiek rezultat kampanii wywozowej 1887 do 1888 roku był dość korzystny, to przecież nie można pominąć i tej uwagi, że w latach 1878 do 1883 znacznie większe ilości zboża wywieziono a tymczasem ostatnia kampania dopiero na trzeciem miejscu jest co do wielkości; natomiast odznaczała się ta kampania bardzo słabym dowozem i dla bilansu płatnego dostarczył bez wątpienia względnie najlepszy rezultat w ostatnich dziesięciu latach.

Wywóz mąki w czasie od 1 sierpnia 1887 do końca lipca 1888 roku wynosił 1 641,000 quintalów wobec 1.198,000 quintalów w kampanii 1886—1897.

A zatem skonstatować można bardzo pocieszający postęp co do tego wywozu, ale przecież nie można zamilczeć o tem, że od czasu utraty niemieckiego targu bardzo wiele stracił na tem odbyt z dawniejszych rozmiarów i jeszcze potrzeba będzie dłuższego szeregu lat, aż austryacko-węgierskie młyny znowu bedą mogły tak znaczną ilość swoich produktów wysłać za granicę, jak przed dziesięciu laty i dawniej. Wywóz mąki wynosił:

w kampanii	tysięcy quintalów	wobec minionego roku
1878—79	2714	-
1879—80	1395	— 1313
1880—81	1339	— 56
1881 -82	1444	+ 105
1882—83	2040	+ 596
1883—84	1495	— 545
1884—85	1567	+ 72
1885—86	1549	— 18
1886—87	1198	— 351
1887—88	1641	+ 453

W obec kampanii 1878—79 jest ostatni wywóz jeszcze o ogromną ilość 1,053.000 kwintalów w tyle. Ponieważ jednak przed dziesięciu laty dowóz mąki jeszcze obficie wynosił pół miliona kwintalów rocznie, redukuje się wynik blizko do połowy. Obfity zbiór ostatniego lata i dla wywozu tak korzystne stosunki dają nadzieję, że cyfry wywozu zboża i mąki w kampanii 1888—89 roku jeszcze o wiele korzystniej wypadną, aniżeli właśnie powyżej przytoczone.

Ogólne zgromadzenie członków krakowskiego Towarzystwa rolniczego okręgowego.

Sprawozdanie z uchwał komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego, powziętych na posiedzeniu, odbytem dnia 4-go grudnia 1888 r. jest następujące:

Przewodniczący wiceprezes Władysław Struszkiewicz wymieniając stratę, jaką poniósł komitet przez śmierć inspektora ś. p. Władysława Massalskiego, wyraża obok żalu najzupełniejsze uznanie dla gorliwości, i niezwykłego poczucia obowiązku zmarłego. — Czyni również zaszczytną wzmiankę o świeżo zmarłym Anastazym Meysnerze byłym prezesie Towarzystwa rolniczego okręgowego w Bochni i tamtejszej Rady powiatowej ze względu na nieustanną gotowość zmarłego do pełnienia służby publicznej i jednostajną gorliwość w wykonaniu przyjętych obowiązków. Komitet, podzielając w zupełności uczucia żalu wyrażone przez przewodniczącego, przyjął sympatycznie obadwa powyższe wspomnienia pośmiertne. — Przystępując do porządku dziennego obrad, postanowiono:

1. Prosić docenta weterynaryi D-ra Walentowicza, by na koszt funduszu hodowlanego, udał się do obory zarodowej w Morawicy, celem obejrzenia i orzeczenia o dalszem postępowaniu z chorą krową, której leczenia lub operowania weterynarz powiatowy nie podejmuje się.

2. Uchwalono przesłać z należytem poparciem do Dyrekcyi jeneralnej kolei państwa i Koła polskiego petycyę handlarzy bydłem i trzodą Nowego Sącza, żądającej: *a*) aby bydło i trzoda z Grybowa lub Nowego Sącza, nie potrzebowało być wiezione i przeładowywane na kolej Karola Ludwika, skutkiem czego przybywa zbyt późno na targi szląskie i morawskie; lecz by transportowane było wprost koleją państwową na Żywiec: *b*) aby opłata od przewozu bydła i trzody obliczaną była nie od sztuki ładowanej, lecz od pojemności wagonu, jak się to dzieje na wszystkich innych kolejach.

3. Postanowiono odpowiedzieć komitetowi Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, iż komitet tutejszy zgadza się na powierzenie D-rowi Barańskiemu ułożenia dzieła systematycznego o istniejących u nas rasach bydła krajowego, z tem jednak zastrzeżeniem, iż wypracowania te przed oddaniem do druku przedkładane być mają do zatwierdzenia komitetom obu Towarzystw.

4. Wskutek wezwania Towarzystwa rol. dolno-austryackiego o poparcie petycyi jego przeciw grze giełdowej zbożem fikcyjnem t. zw. handlem terminowym, uchwalono: przesłać petycyę tę w odpisie Ministerstwu rolnictwa i handlu, obu Izbom Rady państwa oraz Kołu polskiemu w Wiedniu z prośbą o wzięcie jej w opiekę.

5. Uchwalono wyrazić uznanie p. Janowi Różańskiemu za starania w podniesieniu rozwoju sadownictwa krajowego, jak oraz za trudy poniesione w rzetelnem przedstawieniu produkcyi krajowej na wystawie pomologicznej w Wiedniu, uwieńczone zaszczytną oznaką.

6. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie wiceprezesa Struszkiewicza jako członka rady nadzorczej kolei państwowych, który czynił starania w kierunku uzyskania większej ilości wagonów osobowych, urządzenia magazynów na stacyi w Chorzelowie; wyjednania u Dyrekcyi kolei Karola Ludwika, stosowniejszego porządku pociągów między Krakowem, Lwowem i granicą rosyjską, które to żądania znajdą zastosowanie z dniem 15 marca r. b. Przedstawił nareszcie p. Struszkiewicz zabiegi swe, czynione celem obniżenia taryfy dla przewozu kolejami państwa spirytusu galicyjskiego i postawienia jej na równi z taryfą węgierską, oraz celem zaprowadzenia wagonów cysternowych.

7. Ze względu, iż Galicya mając doskonałą glinę, sprowadza obecnie dachówki żłobione z Wiednia, uchwalił komitet na wniosek posła Władysława Żuka Skarszewskiego, by zażądać od stacyi keramicznej formularzy, służących do opisu przedmiotów, mających się jej dostarczyć i rozesłać je Towarzystwom okręgowym, celem doręczenia właścicielom odpowiednych materyałów glinianych z zawezwaniem do nadsyłania prób do rozbioru.

8. Ze względu na znaczną jeszcze ilość spraw niezałatwionych a przedewszystkiem na konieczność rychłego rozstrzygnięcia sprawy, założenia niższej szkoły rolniczej, uchwalono wezwać przewodniczących sekcyj,

by przygotowali odnośne wnioski, i przedłożyli je na posiedzeniu, które ma się odbyć przed końcem r. b.

Przyrządzanie drożdży i chleba w Indyach.

Jak wiadomo, w gorących krajach nie warzą piwa a tak użyteczne drzewo palmowe i tu oddaje swoje wyborne usługi; przez kiśnienie soku tego drzewa otrzymuje się mianowicie rodzaj drożdży, doskonale nadających się jako rozczyn do robienia ciasta. Sok otrzymuje się w następujący sposób.

Zanim palma daktylowa kwitnie, pompuje się pień drzewa. Jak każdemu wiadomo, mają drzewa palmowe swoje liście tylko na najwyższym szczycie skupione; gęsta korona otacza górną część pnia dokoła a kwiat się znajduje pod liśćmi. Zanim kwiat występuje — a zatem w miesiącu kwietniu — wdrapuje się Hindu, zwany Dàrpor (dar znaczy w języku hindostańskim palma), ze związanymi za pomocą sznura nogami na gładki pień palmy, wołając: Dàrpor, Dàrpor ata hain!» co znaczy po polsku: Przybywa pompujący palmy.

Musi on tak wołać dla kobiet i dziewcząt mahomedańskich, które siedzą z odsłoniętą twarzą na podwórzach, a nie śmią być od żadnego innego męszczyzny widziane, tylko od swoich mężów. Gdyby ów męszczyzna wyspinał się, a nie ogłaszał tego głośnem wołaniem, natenczas nie śmiałby już więcej wykonywać swego rzemiosła. Do biodr jego są przymocowane dwa garnki a w ustach trzyma siekierę. Rękami wdrapuje się na drzewo a nogami sobie dopomaga.

Europejczyk, który po raz pierwszy widzi taką scenę, nie wiedząc, co to ma znaczyć, uważa tego człowieka za małpę. Brunatny na pół nagi ten człowiek w istocie bardzo podobny jest do tych zwierząt.

Przybywszy do korony drzewa, wbija ów człowiek siekierę w dwa przeciwległe miejsca drzewa i przywiązuje silnie owe dwa garnki przyrządzone do ściekania soku i przylegające szczelnie do pnia drzewa. Codziennie zmienia garnki już napełnione i umieszcza tam próżne. Sok ma smak słodki i zawiera w sobie znaczną ilość alkoholu. Gdy sok palmowy stał w dużych glinianych naczyniach przez dni kilka na słońcu, zaczyna kiśnieć. Później osiada na dnie naczynia biała, gętka masa; krajowcy tamtejsi już wiedzą, kiedy jest stósowna pora do wyrabiania z tego drożdży i octu, jako też rodzaju gorzałki, zwanej dari, która bardzo silnie odurza i oszołamia. Jeżeli się przyłoży ucho do naczynia, wtedy słychać, jak wewnątrz szumi dość głośno. Europejscy chemicy niezawodnie z czasem o wiele lepiej potrafią wyzyskać sok palmowy, jakoteż rozmaite bardzo cenne części składowe drzewa palmowego, aniżeli krajowcy to dotychczas czynią.

Jeżeli się chce wyrabiać chleb, natenczas bierze się grysik pszeniczny. Grysik ten rozmięsza się drożdżami palmowymi i postępuje się zupełnie, jak z wypiekaniem białego pieczywa europejskiego. Obcy używają do tego często pustych skrzyń biszkoptowych z cyny, z których się zdejmuje nakrywy. Piece muszą być na dzień przedtem jakoteż przed samem wypiekaniem należycie i silnie opalone. W mniejszych gospodarstwach korzystniej jest brać chleb od mahomedańskich piekarzy, u których należy osobno wedle potrzeby zamówić.

Mąkę do tego sporządza się, mieląc pszenicę rękami zapomocą dwóch kamieni młyńskich, z których jeden jest silnie przymurowany do ziemi. Dwie kobiety siedzą naprzeciwko siebie i obracają kamień; po prawej stronie górnego kamienia znajduje się dziura, którą kobieta napełnia zbożem, dosypując bezustannie ręką. Mąka zesypuje się po bokach z pomiędzy kamieni, potem się przesiewa przez sito i jest bardzo dobrą, ale ziarnka muszą być poprzednio dobrze przesuszone na słońcu.

Sklepów na chleb wyrobu europejskiego jeszcze w mniejszych miejscowościach niema. Anglicy, mający liczną familią, lub też kilka rodzin razem trzymają często osobnego piekarza, któremu płacą miesięczną pensyą a któremu osobno zwracają wydatki na mąkę i t. p. potrzeby.

Krajowcy w Indyach jedzą chleb niekiszony, mięszają mąkę pszenną z wodą i wypiekają cienkie, płaskie chleby na żelaznej płycie nad węglami drzewnymi.

STACYE NASION.

Według zawiadomienia Ministerstwa rolnictwa istnieją dla dogodności rolników i handlarzy nasion stacye oceny nasion z szerszym zakresem działania przy Towarzystwie gospodarskiem we Wiedniu, przy Radzie kultury krajowej dla królestwa Czech w Pradze, przy Dyrekcyi Zakładu gospodarskiego w San Michele w Tyrolu, nareszcie przy obydwóch krajowych gospodarskich Zakładach naukowych w Nowym Cieszynie i Przerowie.

Zwracając uwagę interesentów na powyżej wskazane stacye, zwracamy uwagę naszych rolników, że podobna stacya oceny nasion istnieje także w kraju naszym, a to przy krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach.

Zadaniem stacyi jest: oznaczyć czystość, siłę kiełkowania i inne przymioty nadsyłanych nasion, aby tym sposobem dać możność kupcom i producentom nasion z jednej; a rolnikom i leśnikom z drugiej strony, poinformowania się o rzeczywistej wartości posiadanych przez nich lub zakupić się mających nasion.

Ważność stacyi oceny nasion została za granicą od dawna już uznaną i żaden rolnik nie przedsiębierze znaczniejszego zakupna nasion kosztowniejszych lub nasion, mających niebezpieczne zanieczyszczenia jak n. p. kanianka w koniczynie, nie zasięgnąwszy poprzednio rady stacyi. Niemniej też poddaje jej każdy uczciwy handlarz nasion swój towar do oceny i puszcza go dopiero w handel po uzyskaniu odnośnego świadectwa.

Z tego wynika, że w mowie będąca stacya doświadczalna w Dublanach powinna być uważana za bardzo pożyteczny, a zwłaszcza dla kupców koniczu, nasion pastewnych i t. p. niezbędnie potrzebny zakład.

Krakowska Izba handlowo-przemysłowa odbyła posiedzenie dnia 7 listopada.

Przewodniczący wiceprezes Albert Mendelsburg. Obecnych członków 17.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokółu z poprzedniego posiedzenia szef biura dr. Weigel przedstawił ponowną petycyę restauratorów krakowskich przeciw niewłaściwemu połączeniu przemysłu restauracyjnego z handlem korzennym, poczem po przemówieniu pp. Barucha i Pollera uchwalono poprzeć usiłowania restauratorów w ministerstwie handlu i domagać się ścisłego rozgraniczenia tych przedsiębiorstw zarobkowych wyjątkowo w Krakowie łącznie prowadzonych.

Następnie uchwalono oświadczyć się za zakazem sprzedaży okularów w handlach norymbersko-galanteryjnych, albowiem o ile termometry i t. p. instrumenta, jeżeli widocznie nie są przeznaczone do umiejętnego użytku i nie wymagają zbyt dokładnego wykonania, mogą być także w handlach galanteryjnych sprzedawane, o tyle okulary, już ze względów sanitarnych, tylko przez właściwych optyków sprzedawane być powinny.

P. Emanuel Mirtenbaum podniósł szkodliwość utrudnień paszportowych, zastosowanych w ostatnich czasach w stacyach granicznych, a zwłaszcza w Szczakowy wobec podróżnych z Królestwa Polskiego i wykazał, że zarządzenia te zmniejszają przyjazd obcych do Krakowa i bez dostatecznego powodu odbierają zarobek tutejszym kupcom i przemysłowcom. Po przemówieniu pp. Szancera i Pollera uchwalono udać się do ministerstwa spraw wewnętrznych o uchylenie tych obostrzeń paszportowych, a w szczególności o zwolnienie obcych podróżnych od obowiązku wykazania się na granicy paszportami przez austryackie ambasady lub konsulaty wizowanemi.

Sekretarz dr. Leo przedstawił następnie reskrypt prezydyum namiestnictwa, żądający opinii w przedmiocie dalszego rozszerzenia spoczynku niedzielnego w przedsiębiorstwach handlowych, wnosząc, aby z uwagi na stosunki miejscowe i potrzeby codziennego życia Izba się oświadczyła przeciw dalszemu ograniczeniu wolności handlowej, co też jednomyślnie uchwalono.

Prośbę I. galicyjskiej fabryki akcyjnej Portland-cementu w Szczakowy o wyjednanie pozwolenia używania orła cesarskiego w godle i nazwie — uchwalono ze względu na rozległość i wzorowy sposób prowadzenia tego przedsiębiorstwa przedstawić namiestnictwu tę prośbę do uwzględnienia.

Następnie p. wiceprezes Mendelsburg jako sprawozdawca komisyi budżetowej, oddawszy przewodnictwo p. Gustawowi Baruchowi przedłożył preliminarz budżetu Izby na r. 1889. Preliminarz wydatków wykazuje kwotę 8.625 złr. 50 ct. wobec kwoty 8.778 zł., preliminowanej na rok bieżący. W wydatkach mieszczą się między innemi kwota 200 złr. na stypendyum jubileuszowe, kwota 150 złr. na 3 stypendya po 50 złr. dla

uczniów szkoły ślusarstwa w Świątnikach, kwota 500 złr. dla szkoły handlowej w Krakowie, kwota 200 złr. dla Stowarzyszenia przemysłowego w Biały i kwota 600 złr. dla szkół przemysłowych w okręgu Izby urządzonych.

Dla pokrycia kwoty 8.625 złr. 50 ct. uchwalono rozpisać dodatek 4 ct. od 1 złr. podatku zarobkowego wraz z nadzwyczajnym dodatkiem t. j. uchwalono zniżyć dodatek na potrzeby Izby o 1 centa.

W sprawie budowy kolei lokalnej z Kalwaryi przez Myślenice i Dobczyce do Bochni wyjaśnia sekretarz na zapytanie p. Dattnera, że stosownie do uchwały Izby na przedostatniem posiedzeniu powziętej, wysłano memoryał do dyrekcyi kolei północnej i że niebawem wniesioną będzie petycya do Rady państwa.

W końcu uchwalono na opróżnione przy filiach banku austryacko-węgierskiego miejsca cenzorów przedstawić następujących kandydatów:

1) dla filii w Krakowie pp. Henryka Schwarza, Zygmunta Mendelsburga spólnika i prokuranta domu bankowego Albert Mendelsburg, Hirscha Landaua, Hermana Fritscha, Adolfa Pollera i Salomona Rittermanna;

2) dla filii w Tarnowie pp. M. D. Brandstättera, Jana Breitseera, Leopolda Chodackiego, Feliksa Lorda, dra Salomona, Zygmunta Freya, Józefa Pisza i Michała Eibenschütza;

3) dla filii ubocznej w Rzeszowie pp. Jana A. Pelara, Adolfa Kugla, B. S. Geschwinda, Wilhelma Hellina i N. L. Silbera.

Rozmaitości.

Targ zbożowy w Wiedniu poczyna się ożywiać i już poprawiają się ceny tak w handlu terminowym, jak w handlu gotowym towarem. Jest więc nadzieja, że obecnie już w porze zimowej zwiększy się popyt konsumcyi i wreszcie ustalą się ceny. Dotychczasowa martwota na targach zbożowych Europy szła ztąd, iż w Ameryce syndykaty, zawiązane ku pędzeniu w górę cen zboża, rozwiązały się i wolną rękę pozostawiły grającym na zniżkę, a zachodnie targi Europy były zasypane zbożem rosyjskiem. Teraz ustały już dowozy morskie rosyjskiego zboża, dowozy amerykańskie są nader małe i wnet zapasy jesienne w Anglii i Francyi będą spożyte. Pierwsze tego oznaki pojawiają się; znów ożywia się wywóz pszenicy i jęczmienia do Szwajcaryi i południowych Niemiec.

Ograniczenia w terminowym handlu zbożem. Idąc za przykładem rządu niemieckiego, który przez pewne postanowienia stara się ograniczyć handel terminowy zbożem, wniosło wiedeńskie Towarzystwo rolnicze przedstawienie do rządu w sprawie rozwielmożnionego i w grę giełdową przeradzającego się handlu terminowego. W podaniu tem żąda Towarzystwo, aby w handlu terminowym na każdy cetnar metryczny kupionego towaru dawano 1 złr. zadatku, i aby w drodze ustawodawczej zostało postanowionem, że niedotrzymanie umów, wynikłych z gry giełdowej, nie może być sądownie skarżone.

Towarzystwo przyznaje, że ciężkie położenie rolników austryackich wypływa z niskich cen zboża, lecz przeczy temu, aby powodem tych niskich cen zboża była nadmierna produkcya lub wysokie cła niemieckie, a winę kładzie na handel terminowy, na tworzenie konsorcyów i ringów i żąda, aby wyżej podanemi środkami zwalczać tę szkodliwą rolnictwu giełdową spekulacyę.

Stan zasiewów na Węgrzech. Węgierskie ministeryum rolnictwa podaje co do stanu zasiewów za czas od 1 do 14 listopada następujące daty. Po lewej stronie Dunaju ukończono już zasiewy. Żyto i pszenica ogółem dobrze zeszły, mianowicie w komitatach Neutra, Trenczyn i Preszburg. — W wielu okolicach jednak plon jest mniej pocieszający, a z powodu mrozów trudno spodziewać się poprawy. Myszy zrządziły w wielu okolicach szkody. Na prawo od Dunaju, gdzie wcześnie uporano się z zasiewem, zeszły one pięknie. Skutkiem mrozów jednak rozwój ich został powstrzymany. I tu myszy zrządziły dość znaczne szkody. Na prawo od Cisy zasiewy ozime już ukończono. W niektórych komitatach śnieg je już pokrył. Myszy prawie wszędzie wystąpiły w zatrważającej masie. Po lewym brzegu Cisy wczesne zasiewy już zeszły, późniejsze zaś skutkiem mrozu zostały powstrzymane i dają powód do powyższych obaw. Zasiew rzepaku zadowalający. Myszy i tu podostatkiem. Między Cisą a Maramoszem zasiewy zeszły pięknie, ale z powodu mrozów nie mogły się należycie rozwinąć. Myszy i chomiki czynią wiele szkody. Także w Siedmiogrodzie mróz przeszkodził należytemu rozwojowi zasiewów a myszy także nie brak.

Komitet towarzystwa gosp. galic. podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż podobnie jak w latach poprzednich pośredniczyć będzie w sprowadzeniu oryginalnego nasienia lnu inflanckiego z Rygi i Parnawy o ile zapas uzyskanej od ministerstwa rolnictwa subwencyi starczy — a to:

1. Dla plantatorów większych po pełnej cenie za złożeniem 25 złr. od worka, mieszczącego w sobie korzec miary tutejszej;

2. Dla plantatorów mniejszych po zniżonej cenie 50 ct. od garnca, a 16 złr. od worka.

Chcący korzystać z tego pośrednictwa winni nadesłać dotyczące zamówienia franco do Komitetu Towarzystwa, z dokładnem oznaczeniem gatunku nasienia (czy rygskie, czy parnawskie?), nie mniej adresu swego to jest miejsca zamieszkania i poczty, a w razie większych zamówień i ostatniej stacyi kolei żelaznej — przy dołączeniu wyż wymienionej kwoty od każdego garnca, lub od każdego worka. Zamówienia bez pieniędzy nie przyjmuje się a zamówienia po terminie nadesłane uwzględnione będą o tyle — o ile fundusz pozwoli — nie dłużej wszakże jak do 15 stycznia 1889 r. ostateczny obrachunek (ewentualnie zwrot lub dopłata) przy odbiorze pełnych worków nastąpi dopiero przy przesyłce nasienia. Korzystający z obniżonych cen obowiązani są złożyć Komitetowi sprawozdanie z uzyskanego plonu, a przedewszystkiem, czy nasienie było dobre.

Czas przewozu towarów na galicyjskich kolejach państwowych był niedawno przedmiotem obrad Rady kolejowej na ostatniem posiedzeniu. Członek rady kolejowej, p. L e o p o l d R e i c h, obywatel miasta Krakowa, przemysłowiec i członek Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, przedłożył dawniej już wniosek, żądający zrównania przepisów odnośnych z przepisami, obawiązującymi na innych kolejach austryackich. Referent komitetu taryfowego oświadczył, że dodane na galicyjskich kolejach do czasu normalnego dwie doby będą od dnia 1. kwietnia 1889 roku zredukowane do jednej doby, a Dyrekcya jeneralna zastanowi się nadto, czy nie byłoby rzeczą możliwą zrównać czas przewozu na kolejach tych z czasem transportu na innych kolejach austryackich. Rada uznała wniosek p. R e i c h a za załatwiony powyższymi objaśnieniami.

Nowe źródła naftowe. Do *Czasu* piszą z Iwonicza pod datą 25 grudnia 1888 roku. W najbliższem sąsiedztwie naszem na gruntach dworskich w Klimkówce, zjednanych jako terena naftowe przez p. Michała Wysockiego w Krakowie, otrzymano na gwiazdkę wytrysk ropy! Gdy zaś w poprzednim tygodniu dowiercił się dr. Karol Lewakowski tego cennego produktu na gruntach iwonickich, niemal już w bezpośrednim sąsiedztwie słynnego Wietrzna położonych, zatem jest rzeczą niezawodną, że dla przemysłu naftowego — w obec wyczerpywania się źródeł Słobody Rungurskiej, otwiera się w naszej okolicy nowe, a najwdzięczniejsze pole działania.

Nowe źródło naftowe. Według nadeszłych wiadomości w Krościenku pod Krosnem w Galicyi buchnęła bardzo silnie nafta w szybie 321 m. głębokim. Na razie trudno oznaczyć obfitość, w każdym jednak razie znawcy obliczają na więcej jak 100 beczek dziennie. Szyb jest własnością bar. Ludwika Graevego, który w tej okolicy pierwszy rozpoczął poszukiwania za naftą i wcale się nie zawiódł, jak widzimy.

Nafta jako środek przeciwko tworzeniu się kamienia kotłowego. Dotychczas używano w tym celu najrozmaitszych środków, jak catechu, magnezyi, cukru i t. p. Mięszaniną taniny z sodą dają się bardzo dobrze połączenia kwasu siarkowego strącać. Skuteczność jednak każdego z tych sposobów zależy od własności danej wody, od ilości i jakości części mineralnych, w niej się znajdujących, zresztą pociągają one za sobą dosyć znaczne koszta. Obecnie podają zawodowcy angielscy jako bardzo tani, a przytem niezawodny środek: naftę. Ma ona nie tylko zapobiegać tworzeniu się kamienia, lecz nawet już utworzony daje się po jej użyciu znacznie łatwiej usunąć. Doświadczenia robione podczas długiej podróży morskiej na kotłach parowca, które jak wiadomo, wyjątkowo często muszą być czyszczone, powiodły się znakomicie. Na kolejach indyjskich, gdzie stosunki pod względem wody są wyjątkowo niekorzystne tak, że na niektórych liniach już po każdych 100 milach przejechanych potrzeba było parowóz oczyszczać, próbowano wszelkich możliwych sposobów, ażeby otrzymać proszkowaty, a więc łatwy do usunięcia osad, lecz wszystko napróżno; dopiero w ostatnich czasach przekonano się, że nafta oddaje tu najznakomitsze usługi. Według «Engineering'u» na kocioł o średnicy 7' angielskich, długi na 30 stóp, wystarcza zupełnie 2 litry nafty tygodniowo.

Uhland's technische Rundschau.

Pożar w miasteczku Bursztyn. Dnia 21. listopada wybuchł z niezbadanej dotychczas przyczyny w domu niejakiego Iwona Zubryka, pożar a podniecany silnym wichrem, zniszczył 71 domów mieszkalnych i 139 zabudowań gospodarskich, wszelkie zapasy zboża w snopie i ziarnie, ziemiopłody, karmę dla zwierząt domowych, sprzęty gospodarskie i nawet odzież mieszkańców. Budynki były kryte słomą. Szkoda wynosi około 90,000 zł., z których zaledwie 20.000 zł. zwróci asekuracya, bo mała tylko liczba domów była zabezpieczoną. Rodzin poszkodowanych jest 134, złożonych z 585 głów. Starostwo Rohatyńskie wysłało natychmiast urzędnika, który zajął się ukonstytuowaniem komitetu ratunkowego pod przewodnictwem burmistrza. Gmina rohatyńska wysłała znaczny zapas chleba, soli i zasiłek pieniężny, uzbierany ze składek. Prezydyum Namiestnictwa na pierwszą wieść o klęsce przysłało telegraficznie jako doraźną pomoc dla pogorzelców 150 fl. Poczyniono kroki o uzyskanie pozwolenia na zbieranie składek w całym kraju na rzecz nieszczęśliwych ofiar klęski.

Zniżone taryfy kolei Karola Ludwika dla zboża galicyjskiego trwać będą do końca sierpnia 1889 r.

Budowa nowych linij kolejowych na Ukrainie. *Ajen. Półn.* donosi: Syndykat grupy bankierskiej ogłosi w tych dniach wezwanie do subskrypcyi na 4 procentowe obligacye kolei południowo-zachodnich na sumę 20,300.000 rubli kredytowych, potrzebnych na budowę odnóg humańskich, długości około 375 wiorst. Procent 4 od sta od obligacyj gwarantowany przez rząd, podlega opłacie skarbowej. Obligacye będą przyjmowane jako kaucye przy dostawach i antrepryzach rządowych i amortyzują się w $65^1/_2$ lat, a wypuszczone będą po 81 prct. z dodaniem bieżącego procentu.

Kolej sybiryjska. Rosyjski rząd zatwierdził projekt sybiryjskiej kolei prowadzić mającej wzdłuż rzeki Ob, a przedsiębiorstwo powierzył przedsiębiorcy Golochwastowi. Kolej Ob będzie najbardziej na północ wysuniętym szlakiem na świecie. Po zbudowaniu tej kolei spodziewają się wielkiego rozwoju handlu sybiryjskiego, w szczególności handlu zboża do Anglii. Przy ujściu rzeki Ob przez większą część roku jest żegluga bardzo utrudniona z powodu nagromadzenia wielkich mas lodu. Chodziło przeto przedewszystkiem o to, by wynaleść odpowiednie dla żeglugi miejsce, wolne od lodów nad Oceanem Północnym. Taką stałą stacyą portową odnaleziono. Stąd poprowadzą kolej do północno-zachodniego ujścia rzeki Ob, aż do miasteczka Obdorsk. Koszta budowy preliminowano na wiorstę 35.000 rubli, przy całkowitej długości 400 wiorst wyniosą koszta 15 mil. rubli. Budowa portu wraz z okrętami kosztować będzie 5 milionów rubli. Całe koszta budowy wyniosą około 20 millonów rubli. Przedsiębiorstwo liczy prawie wyłącznie na ruch towarowy, a mianowicie ma przejeżdżać dziennie 12 pociągów po 25 wozów. Sybiryjski wywóz zboża obliczają rocznie na 30 milionów pudów.

Odczyty w Warszawie. Zarząd Towarzystwa osad rolnych krząta się gorliwie około urządzenia seryi prelekcyj publicznych. Dotąd zapewnili swój udział w odczytach: prof. dr. A. Białecki, p. Jan Bloch, prof. Fr. Bylicki z Krakowa, p. Donimirski, adw. przys. p. A. Jawornicki z Kalisza, prof. dr. baron Lesser z Lipska, dr. J. Ochorowicz, p. Wł. Olendzki (Jacek Soplica), adw. przys. Ed. Plebiński, H. Sienkiewicz, prof. dr. M. Straszewski z Krakowa, adw. przys. Ad. Suligowski i prof. dr. Szajnocha z Krakowa. Dochód z odczytów dostarczy Towarzystwu osad rolnych środków do utrzymania zakładu studzienieckiego i założenia zamierzonego przytułku poprawczego dla dziewcząt.

Warszawski dom sierót po rolnikach. Niebawem wejdzie w Warszawie w życie instytucya, która nietylko filantropijne, ale społeczne ma zadanie i odda miastu ważne usługi. Jest to mianowicie „Warszawski dom sierót po rolnikach“. Ustawa tej instytucyi pozyskała już zatwierdzenie właściwych władz. Przeznaczeniem tego domu jest opieka i wychowanie zupełne sierót po robotnikach płci męskiej, wyznań chrześciańskich, zrodzonych w małżeństwie z ojca stanu roboczego, nieposiadających żadnych funduszów, ani też żadnych bliskich krewnych, mogących lub chcących zająć się ich wychowaniem.

Dom czynszowy 140,6 *m* wysoki. W Mineapolis rozpoczęto budowę domu czynszowego, w obec którego olbrzymie dwunastopiętrowe hotele w Nowym Yorku są gmachami miniaturowymi. Nowy budynek jest przeznaczony wprowadzić nowy system budowy, któryby przedstawiał większe bezpieczeństwo ze względu na pożar i złodziei, mniej kosztował i był trwałym. Inżynier Buffington otrzymał patent na nowy system budowy, a plan pierwszego budynku według tego systemu rozpoczętego ogłosił publicznie. Nie można nazwać tej budowy monstrualną, lecz budową olbrzymią, która ze względu na prosty rozkład i ozdobną architekturę, zasługuje na miano dzieła technicznego, które jako dzieło ducha ludzkiego podziwiać musimy. Dom ten przypomina olbrzymią wieżę z wielką ilością okien. Liczy 28 pięter, do których prowadzi 12 wyciągów, poruszanych maszynami parowemi. Taki wyciąg przedstawia mały salon (ze służącym) i podnosi się do odpowiedniego piętra z regularnością, jak pociąg kolejowy. Podobnie jak budynki czynszowe są zbudowane w szersz, dom p. Buffingtona rozwija się w wysokości. Długość i szerokość budynku wynosi tylko po 80 stóp, natomiast wysokość 28 piętra od podstawy wynosi 350 stóp, zatem jest tylko o 86 stóp niższą od wieży św. Szczepana. Budynek mieści 728 wielkich ubikacyj, wszystkie są na zewnątrz zwrócone, zatem położone około czterech ścian, otrzymując światło z zewnątrz; tylnych pokoi wcale nie ma. Przez środek budynku prowadzi od dołu aż pod dach dwoje schodów żelaznych, używanych w czasie zepsucia wyciągów. Dach jest szklanny i przepuszcza dostateczną ilość światła. Gmach jest czworokątny, dach ostry, ujęty czterema małemi wieżami. Do budowy nie użyto drzewa z wyjątkiem dla ram okiennych i odrzwia. Konstrukcya budynku jest to żelazny szkielet obmurowany, który w kierunku wysokości mógłby być jeszcze przedłużony. Wszystkie 728 ubikacyj, które mają służyć dla interesów handlowych, będą już podczas budowy zaopatrzone w żelazne pułki, szafy i stoły, zapuszczone w żelaznej podłodze. Wyciągi dostają się na 28 piętro w przeciągu pół minuty, zatem prędzej dostać się można na 28 piętro, aniżeli w zwykłych domach czynszowych na pierwsze.

Nowe cukrownie na Węgrzech. Rząd węgierski, czuwający tak troskliwie nad rozwojem ekonomicznym w kraju, wydelegował — jak donosi *Neue fr. Presse* — dwóch wyższych urzędników ministerstwa skarbu i syna ministra skarbu dra Szczepana Tiszę na zjazd rolników w dniu 26 z. m. w Wielkim Waradynie, w celu skłonienia takowych do przyjęcia zobowiązaniu na uprawę buraków przez przeciąg 10 lat na przestrzeni co najmniej 5000 morgów, celem umożliwienia założenia wielkiej cukrowni i rafineryi cukru. Delegaci ministeryalni oświadczyli, że pewne prywatne konsorcyum gotowe jest cukrownią założyć w razie uzyskania takiego zobowiązania, i ofiaruje cenę 65 ct. za cetnar metryczny buraków oraz 15 złr. zaliczki od jednego morga. Tisza podnosił wielkie znaczenie plantacyi burakowych dla rolnictwa i na jego wniosek wybrano komitet do prowadzenia dalszych rokowań. Dotychczas subskrybowano już zobowiązania na 2.600 morgów.

Wykonywanie wyroków śmierci za pomocą elektryczności wejdzie w życie w Stanach Zjednoczonych z początkiem roku przyszłego. Specyalna komisya pracuje obecnie nad wynalezieniem sposobów najszybszego i najskuteczniejszego działania. Obecnie większość skłania się do przyjęcia silnie naelektryzowanego metalicznego hełmu, do którego odprowadzone będą bieguny: jeden u podstawy czaszki, drugi do kręgosłupa pomiędzy łopatkami. Tym sposobem zabójczy prąd działać będzie natychmiastowo na najwrażliwsze punkta organizmu skazanego.

Długość życia pijaków i niepijaków. Towarzystwo «British Medical Association» zatrudniło niedawno jeden ze swoich wydziałów zbadaniem kwestyi, w jakim stósunku stoi długość życia do mniejszego lub większego używania trunków. Komisya zajęła się poruczonem jej zadaniem, sumiennie badając przyczyny śmierci w 4234 wypadkach. Z ogłoszonego sprawozdania komisyi wyjmujemy kilka szczegółów nasiępujących. Powyższą liczbę zmarłych podzielono na pięć klas, mianowicie na 1) nie używających trunków wcale; 2) przyzwyczajonych do miernego ich używania; 3) pijących bez systemu i nie uważających na siebie; 4) pijących bez oznaczenia sobie tamy; 5) zdecydowanych pijaków. Wiek, jakiego w rozmaitych klasach dosiągnięto, był następujący: W I. klasie 51·22, w II. klasie 63·13, w III. klasie 59·67, w IV. klasie 57·59, w V. klasie 53·03. Pokazuje się zatem, o dziwo, że najkrócej żyją ludzie nie używający żadnych trunków, najdłużej zaś używający ich umiarkowanie, a nawet pijący z zawodu (V klasa) żyją przeciętnie o rok dłużej niż wcale trunków nie używający.

Sprawa budowy drugiego toru na kolei Karola Ludwika, poważnie roztr[illegible]na przez czas tak długi, została, jak się dowiadują pisma wiedeńskie, na razie stanowczo odroczoną.

C. k. uprzyw. austr. Towarzystwo Ubezpieczeń „Dunaj“ w Wiedniu.

P. T.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości sprawozdanie za czas od 1 stycznia aż do końca września b. r. i pozwalamy sobie polecić nasze Towarzystwo łaskawym względom.

a) Ubezpieczenie od ognia.

Według wykazu, na innem miejscu umieszczonego, w trzech pierwszych kwartałach b. r. nowo uskutecznionych i odnowionych ubezpieczeń **dochody premiowe** po odtrąceniu ubezpieczeń zwrotnych w porównaniu z tym samym czasem ubiegłego roku zmniejszyły się o **12.129** złr.

Premia rezerwowa uzyskana w r. 1887 w kwocie **712.292** złr. jest o 33.596 złr. wyższą, aniżeli z r. 1886.

Szkody od ognia zgłoszono w czasie od 1 stycznia do końca września **2411** z szkodą rezerwową **545.138** złr. — po odtrąceniu zwrotu, wobec **2474** szkód z kwotą 541.343 złr. w roku ubiegłym, a zatem wynoszą one w liczbie o 63 mniej a w sumie wynagrodzeń zwrotnych przypuszczalnie o 3795 złr. więcej

Ze strat z powodu większych pożarów, doszłych do naszej wiedzy, przekonać się można, że w trzecim kwartale b. r. szczególnie miesiąc lipiec był obfitym w niszczące pożary. Do większych pożarów należą: 3 pożary w przędzalniach bawełnianych, 1 pożar w przędzalni wełny, 3 pożary w browarach piwa a 6 w młynach. W samej Galicyi było **10** pożarów miejscowych, gdzie spłonęło ubezpieczonych ogółem blisko 900 zabudowań.

b) Ubezpieczenie transportu.

Dochody premiowe w czasie od 1 stycznia do 30 września b. r. wynosiły na własny rachunek wobec tego samego okresu ubiegłego roku o **11.168** złr. mniej. Co do szkód zgłoszono **457** wobec **420** ubiegłego roku. Było zatem **37** szkód więcej, kwota rezerwować się mająca dla odszkodowania po odtrąceniu wynagrodzenia wynosi w przybliżeniu o 3974 złr. mniej.

c) Ubezpieczenia od gradu.

Przebieg działu ubezpieczenia od gradu nie jest dla Towarzystwa korzystnym. Kwota ubezpieczona jest mniejszą od zeszłorocznej i wynosi dochód z premii o **17.847** złr. mniej na własny rachunek wobec tegoż samego okresu w ubiegłym roku. Natomiast bieżący rok jest bardzo obfity w grady i zgłoszono **2183** szkód wobec **1190** w ubiegłym roku 1887, które po odtrąceniu zwrotu będą w przybliżeniu o 32.056 złr. więcej wynosić, aniżeli w r. 1887.

d) Ubezpieczenie na życie.

Do 30 września wpłynęło **1512** podań na 2,235,203 złr. kwoty zabezpieczonej a **1622.97** złr. rocznych dochodów; z tych przyjęto **1180** podań na 1,728.053 złr. kwoty ubezpieczonej z ubezpieczeniem rent o dochodach rocznych **1622.97** złr. Z doliczeniem w dniu 31 grudnia 1887 r. w mocy będących **13.048** ubezpieczeń na **18,090.971** złr. i **80** ubezpieczeń na **22 947·87** złr. renty wzrosła kwota ubezpieczona na 19,819.024 złr. i 24.597·84 złr. renty rocznej.

Stan ubezpieczenia na wypadek wojny wynosi **766** polic z kwotą ubezpieczoną **986·350** złr. i roczną renta **450** złr.

Z powodu śmierci ubezpieczonych ubyło **221** ubezpieczeń z kwotą ubezpieczoną 250.344 złr. i 202·59 złr. renty, z czego 23.500 złr. było zwrotnie ubezpieczonych. Z powodu storna, kupna zwrotnego i ubieżenia terminu ubyło 462 ubezpieczeń z kwotą 679.752 złr.

Dochody premiowe wynosiły 494.940.32 złr. wobec 462.579.87 złr. z końcem września 1887 r. Za storna i ubezpieczenia zwrotne odpada 47.952.01 złr.

Fundusz obrotowy.

Kapitał zakładowy w 5000 akcyach po 200 złr.	1,000.000·— złr
Rezerwy premiowe ubezpieczeń od ognia, transportu, od gradu, z odtrąceniem ubezpieczeń zwrotnych	761.531·88 „
„ „ ubezpieczeń na życie włącznie przewyżki premiowe z odtrąceniem ubezpieczeń zwrotnych	2,894.293·87 „
Rezerwy na bieżące szkody, z odtrąceniem ubezpieczeń zwrotnych	49.526·— „
Fundusz rezerwowy kapitału	418.385·57 „
	5,123.737·32 złr.
Roczne dochody z premii nad	3,000.000·— złr

64. Sprawozdanie rachunkowe.

	Ubezpieczenia od 1 stycznia do ostatniego czerwca bez uwzględnienia rezerwowych premij: Brutto: ubezpieczona suma po odtrąceniu storna	Brutto: Premia po odtrąceniu storna	Ubezpieczenie zwrotne: Suma ubezpieczona	Ubezpieczenie zwrotne: Premia	Netto: Suma ubezpieczona	Netto: Premia	Premie rezerwowe z ubiegłego roku	Szkody: Liczba	Szkody: Zato brutto w rezerwie są	Szkody: Wynoszą przypuszczalnie po odtrąceniu ubezp. zwrotnych
	Ubezpieczenia od ognia:									
1888	430,586,903	1,315,046	135,389,439	464,542	295,197,464	850,504	712,292	2411	1,396,163	545,138
1887	417,468,423	1,324,624	128,911,538	461,991	288,556,885	862,633	678,696	2474	1,082,232	541,343
	Ubezpieczenia transportowe:									
1888	36,201,088	107,017	7,997,458	46,960	28,203,630	60,057	38,214	457	88,020	62,270
1887	39,528,354	121,923	7,911,611	50,698	31 616,743	71,225	37,532	420	157,744	66,244
	Ubezpieczenia od gradu:									
1888	6,591,750	145,611	4,107,948	90,868	2,483,802	54,743	11,026	2183	657,860	63,828
1887	7,931,437	183,621	4,856,215	111,030	3,075,222	72,590	8,371	1190	559,815	31,772

Fundusz zakładowy.

Papiery wartościowe:

5% Losy państwowe z roku 1860 à 500 . . . . złr.	20.000	140·—	złr. 28.000·—
5 1/4% Dług państwowy kolei Cesarza Franciszka Józefa . „	140.000	111·—	„ 155.400·—
4% Losy Cisańskie (Theiss-Regul) i Segedyńskie premie oblig . . . . „	5.000·—		
5% Losy Donau-Regul. z 1878 „	50.000	106.	
3% Boden-Credit allgem. öster. z prem. . . . . „	5.000	103·—	„ 5.150·—
5% Listy zastawne Pesztyńs. Banku komercyalnego . „	148.500	101·—	„ 149.985·—
5% Dług Peszt. krajow. I. Stow. Kasy Oszczędności . . . „	209·000	101·—	„ 211.090·—
4 1/2 Listy zast. węg. kred. ziem. I.	82.000	100·70	„ 82.574·—
4% „ „ „ „ „ „	50.000	95·25	„ 47.625·—
4% Pożycz. prem. węg. Banku hip.	10.000	105·—	„ 10.200·—
5% Pierw. oblig. kolei Budapeszt Fünfkir . . . . . . „	149.600	100.30	„ 150.048·80
5% Pierw. oblig. Dunaj-D. Tow. „	4.800	109·—	„ 5.232·—
5% „ „ kolei Koszyce-Przerów . . . . „	180.000	101·60	„ 182.880·—
5% Pierw. obl. Tow. żegl. aust. węg. Lloyd. emis. 1881 i 1882 w złocie	80.000	132·—	„ 105.600·—
4% „ 1887, „	40.000	122·25	„ 48.900.—
5% Pier. obl. moraw. Kol. Granicz.	150 000	84.75	„ 127.125·—
5% „ „ Kolei austr. Półn. lit. B. . . . . złr.	150.000	104·60	„ 156.900·—
4% Pier. obl. Kolei Praga-Duxem. z r. 1884 m. 200.100 w złot. . .	100.050	124·25	„ 124.312·13
5% Pier. obl. Kolei Prag. I. Tow.	3.300	101·50	„ 3·349·50
5% „ „ „ Pierw. Siedmiog.	80.000	98.50	„ 78.800·—
5% „ „ „ gal. węg. II. em.	100.000	97·—	„ 97.000·—
6% „ „ Budap. Mostu łańc.	17.000	104.—	„ 17.680·—
50 Akcyi Banku austr. węg. . złr.	30.000	867.—	„ 43·350·—
400 „ Kolei Alföld Fiume „	80.000	181.50	„ 72.600·—
399 „ „ Pierw. Siedmiogr. „	79.800	176·25	„ 70.323·—
4% Listy zastaw. baw. Banku à Mk. 83.500	. . 41·850	102·80 / 61·375	„ 52.683·07
3 1/2% dto mk. 2.000	1.000	98·50 / 61·375	„ 1.209·09
5% Renty włos. lir. 288.400 . . .	120.200	97·60 / 61·375	„ 144.004·41
Rozmaite papiery wartościowe .	2.325	rozm.	„ 2.493·—
1. Zaliczki na police ubezpieczeń na życie . . .			389.927·90
2. Gotówka u bankierów Towarzystwa			252.369·58
3. Pożyczki na hipoteki			1,381.000·—
4. Weksle w kasie			3.080·79
5. Stan kasy głównej			13.074·26
6. Realność Towarzystwa			893.000·—
Razem zł. w. a.			5,212.743·34

Do tego jeszcze należą długi zaległe w generalnych i głównych ajencyach, tudzież u krajowych i zagranicznych Towarzystw ubezpieczeń i t. d.

C. k. uprzyw. austryackie Towarzystwo Ubezpieczeń „Dunaj“.

Wiedeń, dnia 3 sierpnia 1888. **Dr. Ludwik Lichtenstern**, członek rady nadzor. **Colditz**, Jeneralny dyrektor.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Leopold Epstein. W Krakowie. — Czcionkami drukarni Józefa Fischera (obok Zamku król.). — 1888.